Nr 193. Dnia 3 Września. Czwartek. Dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 45 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Serafji P. M. Izabelli Kr.
Jutro: Ś. Rozalji Panormitań. Pan.
Sobota: ŚŚ. Wiktoryna i Wawrzyńca.
Niedziela: Ś. Zacharjasza Proroka.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 15.
Zachód „ „ 6 „ 43.

Długość dnia godzin 13 minut 28.
Ubyło „ „ 3 „ 15.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Reginy Panny Męczenniczki.
Wtorek: *Narodzenie Najśw. Marji Panny.*
Środa: ŚŚ. Gorgoniusza M i Adrjana.
Czwartek: ŚŚ. Mikołaja z Tol. i Pulcherji.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, 40-to godzinne Nabożeństwo, w czasie którego odbywać się będą kazania tak z rana jak i po południu. Uroczyste to Nabożeństwo odprawiać się będzie przez jutro, Sobotę i Niedzielę, w którym to dniu jako kończącym oktawę uroczystości Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, Nieszporami, procesją i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem, zakończonem zostanie.

SPRAWOZDANIE
z konkursu żniwiarek,

odbytego „w Rakowcu“ pod Warszawą d. 5go i 6go sierpnia 1874 roku.

(Dokończenie.— Patrz Nr. 192.)

Podobnież urządzone kółka mają także już żniwiarki Kirby Burdick i Kirby Baltimore, i łącznie z tem kółkiem są opatrzone przyrządem do podnoszenia lub zniżenia jednem poruszenim ręki powożącego, całego ramienia, na którem noże są osadzone. Ważne to ulepszenie dla żniwiarek do pól, na których częste przeszkody się znajdują.

Ze żniwiarek krajowego wyrobu cztery stanęły do konkursu; z tych Warszawianka zasługuje na pierwszą wzmiankę‘ jako zbudowana pod względem podawania ruchów na odmiennych środkach mechanicznych, niżeli dotąd w ogóle stosowano. Usiłowano przy jej budowie uniknąć trybów czyli kół zębatych do przeprowadzania, przyspieszania lub zwalniania ruchów, przy żniwiarkach ogólnie używanych. Żniwiarka ta nie przeszła dotąd przy całem jednorocznem żniwie, próby koniecznej do bardziej uzasadnionego ocenienia jej zalet, jej wad i jej wytrzymałości. W obec przeszkód jakie napotykać się mogą z powodu nie dość płaskiej orki, przegonów, kretowin, kamieni i rowów, zachowanie się, a ztąd i opinja o wytrzymałości tej machiny, nie przedstawia jeszcze żadnych pewnych danych, Miano nadzieję, że w skutek usunięcia trybów i wysilenia się na zbytnią lekkość machiny, takowa też mniej siły pociągowej wymagać będzie. Wnosząc tymczasem z przeprowadzonych prób dynamometrycznych, przekonano się, że Warszawianka zużywa większą siłę pociągową od Wooda i od większej części innych żniwiarek, mniej tylko jednak niż Samuelson Royal.

Wytrzymałość jej nie jest dostatecznie zabezpieczona, gdyż przy pierwszej próbie z powodu częściowego zepsucia się nie mogła ukończyć przeznaczonego jej udziału, co jednak przy następnych jej próbach się nie powtórzyło. Zarzuty były jej czynione pod względem odkładania i nagarniania zboża. Lecz najważniejszy zarzut był stawiany myśli zasadniczej w przeprowadzeniu ruchu i brakowi korby, podającej w innych żniwiarkach sposobność pomieszczenia szaleńca, który przy martwych punktach zwrotu ruchu nożów, zużywa zapas siły, oszczędzonej w chwilach mniejszego oporu. Zarzucano jej obok tego, iż wszelkie wytarcie rolki ub kolei spiralnej na dzwonie odlanej, na której ta rolka chodzi, zmniejsza znacznie ruchy nożów, a zatem i ich prędkość, gdy tymczasem wytarcie się zębów w trybie nie wywołuje tego skutku. Zwrotne ruchy na czopach, bardziej je zużywają niż ruchy obrotowe czopów osadzonych w panewkach. Przy zwrotnych ruchach, wybijają się panewki i czopy we dwóch punktach uderzeń zwrotowych. Jest kilka tego rodzaju czopów w Warszawiance. W innych żniwiarkach jest tylko jeden czop taki, i ten wzgląd przemawia na niekorzyść tego nowego pomysłu. Do mechaników biegłych w teorji i praktyce należy osądzenie, o ile zarzuty te są usprawiedliwione. Jako sprawozdawcy wyrzeczonych zdań, poczuwaliśmy się do obowiązku powtórzenia tego co wypowiadano.

Żniwiarki: Buckey poprawiony i żniwiarka własnego systematu, dostarczone przez fabrykę w Lublinie istniejącą, polecają się nizką ceną, lecz nie przedstawiały tego wykończenia we wszystkich szczegółach, którem się odznaczały żniwiarki amerykańskie i angielskie; nie zapewniały równie lekkiego nagartywania zboża ku nożom i równie dokładnego odgartywania z pomostu, nader ważnych czynności żniwiarek, zabezpieczających bowiem od wytrząsania ziarna z kłosów. Podobnież p. Jabłoński z pod Rawy, przedstawił żniwiarkę Ceres swego wyrobu z nizką ceną. Odlewy piękne, wykończenie staranne; ocenienie sędziów postawiło ją na równi ze żniwiarką Spring Ballance z ruchomemi grabiami. W ogóle żniwiarki w kraju wyrabiane, jakkolwiek tańsze od zagranicznych, niżej postawione zostały przez sędziów od tych ostatnich. Lecz tenże sam wypadek miał miejsce na konkursie w Pradze, gdzie żniwiarka Taatz'a „Germania“, w Halli zbudowana, nie należała do pierwszych; i na konkursie w Brizai żniwiarki francuzkiego pomysłu i wyrobu, których opis szszegółowo w sprawozdaniu jest zamieszony, nie stanęły do konkursu.

O odbytym konkursie kosiarek jest mniej do powiedzenia, gdyż pora do odbywania z niemi dłuższych prób z powodu ukończenia sianożęcia była już opóźniona. Zadanie kosiarek jest bez porównania prostsze od zadania żniwiarek. Niema potrzeby odkładania garści, niema obawy wstrząsania ziarna; cięcie proste systemu Mac-Cormicka z gładkiemi nożami, dobrze obliczone pod względem prędkości nożów, nietnących dobrze skoro ruch jest zawolny, zanadto konie obciążający, gdy jest za szybki, łatwe podnoszenie nożów — oto główne zadania do rozwiązania w kosiarkach. O dobroci zaś materyałów użytych do roboty tych machin, o trwałości całej ich budowy, wiele od dobroci tych materyałów zależącej, głównie dłuższe doświadczenie wyrzeknie. Kosiarki jakkolwiek na oko i rzeczywiście znacznie lżejsze od żniwiarek, w stosunku do jednej szerokości cięcia, więcej wymagają siły pociągowej niżeli żniwiarki. Niektórzy z sędziów okiem tę różnicę spostrzegli co dynamometryczne doświadczenia, których ostateczne wypadki zamieszczone zostały w sprawozdaniu konkursu w Brizay, stwierdzają. Ten opór stawiany przez trawę ciętą wzrasta w stosunku jej gęstości i w stosunku stępienia nożów na kretowinach, których niemało było na łące ciętej. Noże i na innych przeszkodach łatwo się tępią, a to z powodu konieczności puszczania ich nad samą powierzchnią dla tem niższego cięcia trawy. Cięta trawa w Rakowcu była gęsta i przestała, stawiała w skutek tego znakomity opór, objawiający się wyjątkowem drganiem postronków pociągowych. W ogóle wszystkie kosiarki dobrze cięły; różnice po między niemi przy tak krótkiej próbie dostrzeżone, cyfry przez sędziów postawione wyrażają.

Mieliśmy na konkursie świeży objaw w żniwiarkach, o ile machina przy pomocy koni i człowieka potęguje siły tego ostatniego. Rznie, nagarnia i składa garści lub snopy za 16-tu ludzi, a zatem prędzej i do tego regularniej od człowieka, gdyż ani chwili nienieuwagi, ani złej woli mieć nie może; lecz potrzebuje dodatkowo uwagi i roztropności tego, któryby za nią myślał i nią kierował. Wszelka więc żniwiarka zawisła nader od tego kto nią kieruje, i żadna z nich nie odpowiada zarówno dobrze wszystkim celom dla których jest utworzona. To ogólne prawo utrudnia wyrzeczenie wszelkim sądom konkursowym i stawia je w konieczności wyliczania zalet i wad każdej z konkurujących machin. A chociaż wypadek cyfr zbiorowych przy tego rodzaju konkursach używanych, doprowadza do stanowczego ustopniowania żniwiarek i kosiarek, nie uwalnia jednak pragnących nabyć te machiny od konieczności badania miejscowych warunków i okoliczności, którym wybrana machina ma zadosyć uczynić.

Jakkolwiek był krótki czas do ocenienia należycie tych machin, niepodobna było dłużej nadużywać ani łaskawości posiadacza folwarku Rakowiec, który zezwolił nie bez pewnej szkody na cięcie niezupełnie dojrzałej pszenicy i niedojrzałego owsa, na tratowanie garści tak przez widzów jak przez żniwiarki i konie, co zawsze bywa przy tego rodzaju próbach, na ponoszenie całego kłopotu i kosztów, jakich tego rodzaju zebrania wymagają; podobnież niewypadało dłużej zatrzymywać w Warszawie przybyłych w czasie żniw z całego królestwa, na sędziów zaproszonych gospodarzy rolnych. Z tych przyczyn odstąpiono od myśli dawania zdania przez każdy dodział sędziów o każdej żniwiarce, które to postępowanie byłoby doprowadziło do ściślejszych może wypadków numerycznych.

Te wszystkie powody postawiły nas w niemożności wyczerpującego ocenienia przedstawionych machin tak ściśle i gruntownie, jak sobie tego życzyliśmy. Tem szczerem wyznaniem pragniemy zmniejszyć moż-

O RÓZI,
CÓRCE RYBAKA.

Czarne chmurzyska przewalały się po niebie, wicher lamentował jak płaczka najemna, a księżyc to gasł, to zapalał się, iście jak lampa, której płomieniem bawi się dziecko kapryśne.

Wisła odzywała się chórem pomieszanych głosów. Na falach wieszały się smugi białej piany, niby frendzla szychowa na katafalku.

Przez usta wichru i fal rozszemranych, ziemia powtarzała człowiekowi to jedno słowo jak śmierć pospolite i jak śmierć okropne:

— Umrzesz.

W taką noc...

— W taką noc — rzekłaby do usypiającej dziatwy piastunka — dwunastu zbójców brodatych i w długie noże uzbrojonych, zaczaiło się w puszczy na biednego sierotę. Najstarszy zbójca miał kaftan złoty z brylantowemi guzami, na palcu pierścień który go czynił niewidzialnym, a na nogach buty *milowe*.

Tak dopiero, *co tu robiący*, idzie sobie biedny sieroteńka przez puszczę i wzdycha a modli się, i modli się a wzdycha. Tak dopiero zobaczył światełko. Ucieszył się bardzo i mówi: choćby tam i zbójce mieszkali, to jak wejdę i Pana Boga pochwalę, nic mi złego nie zrobią i przespać się pozwolą. Tak dopiero, *co tu robiący*, idzie on do owego światełka i idzie... idzie i idzie...

Nie, to nie bajka! Daleko od nas owe chwile pełne ciszy i słońca, w których słuchaliśmy pochylonej nad kołyską piastunki. Minął już złoty ranek, z kwiatów opadła rosa, ptaki odleciały i zamilkły...

Oto noc czarna, zimna, bezgwiazdna. Fala bije o brzeg z żałosnym jękiem, sucha wierzba skrzypi, jakby w niej czart pokutował, jakiś człowiek w burkę zawinięty, z dębową pałką w łapie, chodzi po brzegu modląc się i klnąc naprzemiany.

Niedalej jak o sto kroków ztamtąd błyszczy światło w domostwie rybaka. Łuna z okien drżącą smugą przebija mrok, oświeca czółno przed chatą i rozprasza się nie doszedłszy do człowieka w burce.

On chodzi po brzegu mrucząc pacierz, drżąc od nocnego chłodu i spoglądając co chwila w stronę rybackiej chaty.

Oj! oddałby chętnie i burkę swoją i wszystko co posiada, żeby mu odejść ztąd pozwolono. Zazdrości w tej chwili ślepemu dziadowi, który w karczmie przy ogniu się wygrzewa. Zazdrości psu, który mordę wytknąwszy z budy, szczeka na wiatr i na księżyc.

Postawiono go tu, żeby pilnował topielca, którego stary Bruzda siecią wyłowił. Leży ów topielec na brzegu przykryty słomą, z pod której sterczą ohydnie dwie nogi obnażone i białe jak kreda.

Człowiek w burce chciałby nie patrzeć na ten obraz boleśny zarazem i wstrętny, tymczasem, ulegając dziwnej sile strachu i ciekawości, wciąż oczy na niego obraca.

Niewesołe muszą być myśli, które obudza nocne sam-na-sam z topielcem. Człowiekowi w burce zdaje się naprzykład, że jego towarzysz podnosi naprzemiany to jedną, to znów drugą nogę, że przewraca się z boku na bok, że wreszcie usiłuje wstać i rzucić się powtórnie w Wisłę.

Żeby odpędzić od siebie te przykre marzenia i zająć umysł czem innem, poczyna myśleć o kochance.

Śliczna ż to dziewczyna! Buzię ma okrągłą jak jabłko, usta różowe jak czereśnie, a gdy włosy rozpuści, to się niemi cała jak płaszczem okrywa. Oczy jej tylko dziwnie jakoś patrzą, a kolor ich mieni się jak u kotki...

Niema miesiąca jak dostał od niej pierwszy pocałunek, zdybawszy ją w lesie na grzybobraniu. Pamięta ów dzień dokładnie. Słońce wówczas chowało się za chmury, ze wsi dołatywał głos starej Magdy zwołującej ptastwo, na sośnie mysi królik skrzeczał monotonnie...

Odtąd widuje się z nią co wieczór, ale ukradkiem, bo gdyby ojciec wypatrzył te schadzki, toby mu plecy nadwerężył i ze wsi wygnał, jak to już zrobił Frankowi.

liwe złe skutki przeoczeń i niedokładności, jakieśmy popełnili.

Wywiązując się z trudnego zadania porównawczego ocenienia przedstawionych żniwiarek do pierwszorzędnych w porządku oceny, zaliczamy cztery żniwiarki zwane Johnston, żniwiarkę Wood New-Champion, żniwiarko-kosiarki Champion-Warder i Buckey żniwiarkę Ceses-Burdick i żniwiarko-kosiarkę Kirby Burdick.

Pomiędzy temi na szczególne odznaczenie zasługują: żniwiarka i kosiarka Johnston-Merveilleuse, i trzy żniwiarki Johnston, to jest o 6-stopowem cięciu, o 5 stopowem cięciu i zwana angielską, z powodu wprowadzenia ważnych ulepszeń, pokonywających różnorodne przeszkody na powierzchni pola.

Podobnież odznacza się od innych żniwiarka Wood New-Champion, najmniejszem stosunkowo zużyciem siły pociągowej, łatwością przewozu i dobrem zabezpieczeniem trybów.

Na drugiem miejscu tej oceny stawiamy żniwiarki: Spring-Balance z nieruchomemi grabiami, Bradley Minerwa i żniwiarko-kosiarkę Kirby-Baltimore, żniwiarkę Spring Balance z ruchomemi grabiami i Samuelson Royal.

Jakkolwiek ta ostatnia postawioną została nizko cyfrowo w porządku oceny, to jednakże czujemy się w obowiązku wspomnieć o znanych przysługach, jakie żniwiarka ta oddała już rolnictwu.

Po za temi idą żniwiarki wyrobu krajowego: Ceres Jabłońskiego, Mejznera Buckey ulepszony i tegoż żniwiarka własnego pomysłu. Z pomiędzy tych Ceres Jabłońskiego odznacza się dokładnością wyrobu.

Żniwiarkę Warszawiankę unikamy pomieszczać w rzędzie powyższych, jako pomysł będący dopiero w rozwoju i nie oceniony dotąd doświadczeniem jednorocznego, pomyślnie odbytego żniwa.

Kosiarki cyframi oceny postawione zostały w następującym porządku: Johnston-Merveilleuse, Kirby, Hornsby, Champion, Kirby-Baltimore, Wood, Johnston, Balance-Stendard, Buckey.

Oniemal wszystkie kosiarki równie dobrze cięły. Odbycie prób z kosiarkami na małych przestrzeniach, zmniejsza doniosłość powyżej postawionego ustopniowania cyfr i z tego powodu komisja konkursowa nie poważyła się proponować Komitetowi odznaczenia niektórych z kosiarek listami pochwalnemi.

Komitet wystawy na wniosek komisji konkursowej przyznał dyplom zasługi łącznie czterem żniwiarkom Johnston; dyplom uznania żniwiarce Walter A. Wood New-Champion: listy pochwalne żniwiarko-kosiarce Buckey i żniwiarce Ceres-Burdick.

Wiadomości miejscowe.

= Przyszło do tego, że gdyby jeden ze stałych teatrów warszawskich ogłosił spektakl składający się z „Icka zapieczętowanego,“ „Adama i Ewy,“ oraz „Siostry Kacperka,“ nie zdziwiłoby to nikogo, podobnie jak nie zdziwi już dzisiaj afisz zapowiadający w teatrzyku ogródkowym „Hamleta“ albo „Intrygę i miłość.“

Zapisując ku wiadomości dzisiejszych i przyszłych czytelników Kurjera ten fakt w istocie zadziwiający, nie chcemy wdawać się w jego krytykę, która z konieczności dla obu stron niepomyślnie wypaśćby musiała.“

W Alhambrze odegrano wczoraj „Intrygę i miłość.“

Nie wiele słów poświęcimy temu przedstawieniu, powiemy tylko, że p. Trapszo zbyt silnie ufa sentencji łacińskiej: „śmiałym sprzyja fortuna.“

Fortuna wprawdzie nie zawiodła go, gdyż ogródek był przepełniony publicznością, za to jednak pod innymi względami rezultat przedstawienia nie mógł się nazwać zadowalniającym.

Pan Zaremba grał Ferdynanda „smukłego syna Germanji“ starannie i z tragicznem iście namaszczeniem, ale mimo to grze jego zarzucićby można wiele poważnych braków. Już to w ogólności natura talentu pana Z. nie nagina się bynajmniej do kreacji Szyllerowskich, a jego spokój oraz oszczędne używanie gestów i krzyku dramatycznego nie zgadza się z namiętnością niemieckiego romantyka płynącą jak lawa roztopiona. Ferdynand to podniesiony do ideału bohater owej „germańskiej młodości“ która upijała się szałem ballad i powieściami o średnich wiekach, a płacząc nad cierpieniami Wertera nierzadko tak jak on kończyła. Artysta grający tę rolę, musi być jednocześnie czułym jak Romeo na balkonie Julji, filozofującym jak Manfred lub Hamlet, gwałtownym wreszcie i demonicznym jak kochanek Bürgerowskiej „Lenory.“ W grze pana Zaremby zamało uwydatniła się miłość i szał, lepiej za to wyszły sceny wymagające refleksyjności i choćby udanego spokoju.

Z pomiędzy innych artystów, zaledwie panowie Trapszo i Nawarski zasługują na wzmiankę. Pan N. jako stary kapelmajster miał nawet kilka chwil szczęśliwych, które mu zjednały oklask publiczności.

Ludwiką była pani Sochaczewska i rolę tę wypracowała wedle sił swoich, nie zepsuwszy jej, co już za zaletę poczytywać wypada. Przesadną deklamacyjnością grzeszyła za to pani Słotwińska w roli lady Milford.

Dla innych artystów korzystnie będzie jeśli o nich wcale nie wspomnimy.

Przekład Michała Budzińskiego, którym się artyści posługiwali wczoraj odznacza się rzadką... nieznajomością polskiej składni, i osobliwym doborem zawiłych a niedorzecznych frazesów. Dzięki temu przekładowi słuchacze w najpatetyczniejszych scenach od śmiechu wstrzymać się nie mogą. Tak więc *le sublime touche au ridicule.*

= I jeszcze jedna niespodzianka dla gości wystawowych!

Znana pianistka panna Florentyna Friedenthal zamierza wystąpić z koncertem podczas wystawy rolniczej.

= Dziś w teatrze letnim „Halka“ po raz—stosiedmdziesiąty i siódmy!

= Na placu wystawy ruch coraz większy. Najprędzej zostaną wykończone prywatne pawilony, a mianowicie hr. Krasińskiego i pana Pietschmana. Pierwszy odznacza się piękną rzeźbą, którą ozdobione są narożniki i okna, drugi oryginalną pełną lekkości i smaku budową zajmuje widza. Mieścić się tam będą nader ciekawe okazy asfaltowe. Kilka maszyn rolniczych zwieziono już na miejsce. Wstęp dla nie należących do składu komitetu lub wystawców jest obecnie wzbroniony.

= Pożar w Hrubieszowie o którym niedawno donosiliśmy zniszczył nieruchomości i ruchomości oszacowane na rubli 48,538. We wsi Turkowie gminie Miętkie w powiecie także Hrubieszowskim spaliło się szesnaście chat włościańskich oszacowanych na rs. 2,190 a ogół szkody tamże wyrządzonej wynosi rs. 2,774 kop. 50.

= W zeszły poniedziałek dostarczono na targ pragski 2,500 baranów, które zakupili rzeźnicy warszawscy. Za barana celnego, obliczonego na 42 funt. czystego mięsa płacono rs. 4 kop. 80, za średniaka 36 funtów mięsa rs. 4, za barana lichego, wagi funtów 27 mięsa płacono rs. 3. Mając w dodatku skór[ę] łój i podroby.

= Przy ulicy Marszałkowskiej, po prawej str[onie] od dworca kolei W.-W., pomiędzy Alejami Jerozolimskiemi a Nowogrodzką, zapadł się kanał, co spowodowało wgłębienie chodnika.

= Nadwiślańskiemi ulicami mało kto się zajmuje chociaż ruch pieszych i wozów, jest tam mocno ożywiony. Chodniki w wielu miejscach są zniszczone, a bruk na Czerniakowskiej ulicy literalnie z samych wybojów się składa.

= Ostra nagana należy się aktorom i aktorkom z „Eldorado“ za wczorajsze wykonanie „Łobzowian“ Anczyca. Rozswawoleni na offenbachowskich farsach i bzdurstwach Hervego, traktowali oni ten wyborny obraz ludowy, tę cenną perełkę ubogiego naszego repertoaru w sposób ubliżający autorowi, sztuce i samejże scenie. Dowcipy i mimiki wczoraj zastosowywane godne są chyba klownów cyrkowych, a oburzają tem bardziej, iż posługują się niemi niegdyś członkowie scen pierwszorzędnych. Czy profanacja sztuki działa się tam za wiedzą dyrekcji?

— Złożono w Redakcji Kurjera warszawskiego, bezimiennie paczkę ubrania dla wdowy z 7-giem dzieci przy ulicy Chłodnej Nr. 32.

— Pan Bunelle, aeronauta, którego znany w Warszawie balon „Jules-Favre“ zakończył niedawno dni swoje w Charkowie, przebywa obecnie w Odessie, gdzie, jak pisze „Odeski Wiestnik“ ma w tych dniach odbyć napowietrzną podróż, na nowo zbudowanym aerostacie, nazwanym „Miasto Odessa“. (Wiek)

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Rozalji z Bojanowskich **Kuligowskiej**, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Powązkowskim o godzinie 11 z rana, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego; na które to pozostała w nieutulonym smutku córka wraz z zięciem i wnukami zmarłej zapraszają.

† Jutro, t. j. w piątek, o godzinie 10-tej rano, jako w dzień imienin ś. p. Rozalji z Dolewczyńskich **Szczepańskiej**, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały Mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11,990—

† Ś. p. Franciszek **Zandrowicz**, były officer b. wojsk polskich, inżenjer gubernjalny warszawski, obecnie emeryt, po krótkiej słabości przeniósł się do wieczności wczoraj, przeżywszy lat 76. Pozostała żona, synowie i córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 4tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne w dniu następnym o godzinie 10tej z rana. —11955—

† Ś. p. Marjanna z Rybickich 1° voto **Gołaszewska** 2° **Taszyńska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 39, wczoraj zmarła. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych. Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok jutro o godzinie 6ej po południu, z kościoła Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, na cmentarz Powązkowski.

† Wczoraj o godzinie 5-tej po południu, liczne grono żałobne, złożone z rodziny, krewnych i przyjaciół odprowadziło na cmentarz Powązkowski, zmarłą w sile wieku, wdowę po urzędniku ś. p. Annę z Kłosowskich **Czerkawska**, matkę pięciorga osieroconych dzieci. Ś. p. Anna była niewiastą cichych cnót, pełną

Franek był synem biednej komornicy i pomagał Bruzdzie w zajęciach rybackich. Córka Bruzdy miała śliczne oczy i zalotny uśmiech, nic więc dziwnego że się młodzi pokochali i że Franek całą duszę włożył w tę miłość. Rybak zbijał dla córki pieniądze, i byle hołysza nie przyjąłby za zięcia, kochankowie przeto kryli się ze swem uczuciem, czekając aż im lepsza dola zaświta. Ale jednego wieczora zszedł ich ojciec na pieszczotach miłosnych i córkę wybił a Frankowi zagroził, że jak go spotka we wsi, to jak psa zastrzeli.

Na drugi dzień po tem Franek znikł bez wieści, a ludzie mówili że zabrał się z orylami, którzy wtenczas Wisłą drzewo spławiali.

Biedna komornica dla której syn był jedyną pociechą i podporą, wkrótce po tym wypadku przeniosła się z lichej lepianki na lichszy jeszcze cmentarz. O Franku przez kilka miesięcy słychu nie było, i dopiero przed tygodniem rozpowiadał pastuch jeden, że go widział tułającego się po lesie niedaleko od wioski.

Człowiek w burce myśli o tem wszystkiem, i przypomina też sobie, że jemu przypadło w udziale zająć dwa miejsca opróżnione przez Franka: jedno w chacie starego Bruzdy, a drugie w sercu jego córki zalotnej...

Może temu winna muzyka fal i wichru, może blizka obecność topielca, którego twarzy nikt we wsi nie widział, gdyż Bruzda późnym już wieczorem wydobył go z Wisły, może wreszcie nocne osamotnienie, w którem głosu ludzkiego nie słychać, dość, że człowiek w burce poczyna uczuwać zimne dreszcze nie tylko w nerwach ale i w sumieniu.

Franek był jego mlecznym bratem i przyjacielem od serca. Ocalił go raz od chłosty, drugi raz przed pewną śmiercią zasłonił, a kiedy opuszczał wioskę mówił do niego te słowa pamiętne:

— Boli mnie, że porzucam strony w których urodziłem się i wychowałem, że porzucam matkę, która prócz mnie nie ma na świecie nikogo, że porzucam takiego jak ty przyjaciela i taką jak *ona* kochankę, ale da Bóg, wszystko to przeminie i powrócę do was z pełnym trzosem którym starego rybaka za serce chwycę i obłaskawię. Jedna myśl tylko krew mi mrozi w żyłach, jedna myśl, która gdyby się sprawdziła.....

Nie skończył, ale twarz jego powlokła się trupią bladością, oczy zapłonęły gorączkowo i objąwszy okiem krzyż pod którym się żegnali, wyszeptał:

— Ty mi przebaczysz, o Zbawicielu, bo to byłaby boleść nad siły moje!

...Jednak, Bogiem a prawdą, — myśli człowiek w burce — ja nieuczciwie postępuje zabierając mu kochankę. Wygląda to prawie tak samo jakbym go z pieniędzy okradał. Brrr! jestem więc złodziejem względem własnego przyjaciela...

...Choć znowu, kto tu winniejszy! Czyż nie kusiła mnie ona tym swoim uśmiechem szatańskim i oczami z których wyraźnie iskry się sypią? Czyż nie sprawiła zalotnością swoją, żem ją tak ogniście ucałował wśród lasu, wtenczas, kiedy to słońce za chmury się chowało, ze wsi dolatywał głos starej Magdy i mył królik skrzeczał na sośnie?

Wichura przyczaiła się jak pies kiedy zmęczony wyciem łapy wyciąga i mordę kładzie na ziemi. Była chwila ciszy, w której człowiek w burce usłyszał chrzęst gałązek łamiących się pod ludzką stopą. Obejrzał się z przestrachem i ujrzał kobietę która szła do niego od strony chaty rybackiej.

Za chwilę stanęła tuż przy nim i podała mu usta do pocałowania.

Była to córka Bruzdy.

— W chacie—szepnęła półgłosem—wszyscy śpią. Wykradłam się po cichu, żeby się z tobą nacieszyć i zobaczyć tego topielca, którego strasznie się boję, ale też i strasznie jestem ciekawa...

Usiedli na wywróconem czółnie i poczęli się całować o kilkanaście kroków od trupa samobójcy.

— Zanim przyszłaś—mówił człowiek w burce, o-

poświęcenia, jedną z tych istot zacnych i pracowitych, których pożyteczny żywot, dopiero z chwilą zgonu ocenić się daje. Śmierć jej przedwczesna nie tylko pogrążyła w rozpaczy pozostałe dzieci, tracące najlepszą matkę, lecz dotknęła boleśnie licznych krewnych, przyjaciół i znajomych, których życzliwość i szacunek nieboszczka zjednać sobie umiała. Pokój jej zacnym popiołom!

† Pozostałe dzieci po ś. p. Annie z Kłosowskich **Czerkawskiej** składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za odprowadzenie zwłok nieboszczki na miejsce wiecznego spoczynku. —11,989—

Wiadomości Polityczne.

Kampanja przeciwko Karlistom w północnej stronie Hiszpanji znajduje się ciągle jeszcze w stanie projektu. Generał Zavala nie ma jeszcze wszystkich sił potrzebnych a może też i potrzebnej determinacji do działania. „Gaceta“ podaje wprawdzie wiadomość, że pod Tuyo a jak G. Kolońska mniema pod Tergo, niedaleko od Mirandy nad Ebro d. 28go sierpnia naczelny wódz wojsk rządowych pobił 6 bataljonów karlistowskich przyprawiając ich o dotkliwe straty. Tej rozprawy nie można wszelako uważać za rozpoczynającą szereg spotkań bojowych jakiemi się ma nowa spodziewana kampanja wypełnić. Sama miejscowość wskazuje, że rozprawie zeszłopiątkowej podobnego znaczenia nadawać nie można. Oddział karlistowski przypadkiem nieopatrznie zanadto się ku Ebro podsunął, a ponieważ właśnie znajdowali się tam liberalni generała Zavala, nie pozostawało im nic innego nad uderzenie na karlistów i skorzystanie z ich nieroztropności. Musieli mieć siły przeważające i odparcie nie przedstawiło trudności. Prawdopodobnie oddział karlistowski należał do jakiego Kabecylli działającego po za armją D. Karlosa na własną niejako rękę; był to jedna z tych oddziałów partyzanckieh, które snują się po kraju dla uczynienia podjazdów i rozpoznawania położeń nieprzyjacielskich.

Karliści oblegający Puycerdę, za zbliżeniem się odsieczy pod generałem Lopez Dominguez o którego przybyciu do Vich pod d. 28 z. m. doniesiono z Katalonji—wyszli na spotkanie i podobno walka nastąpiła już w okolicach Ripolt pomiędzy tą miejscowością a Riba. O rezultacie jej nic pewnego powiedzieć nie można; pogłoska niewyraźna mówi, że karliści ponieśli klęskę, a z Madrytu donoszą, że z Puycerdy odstąpili pozostawiając znaczny tabór wojenny. Doniesienie to przedstawia się zgodnem z wczorajszą wiadomością, według której karliści po odciągnięciu od twierdzy za zbliżeniem się kolumn posiłkowych, powrócili i ponownie w nocy z d. 29 na 30 z. m. dwukrotnie szturmowali do murów atoli bez skutku. Po takiem niepowodzeniu nie mieliby nic lepszego do roboty nad zupełne zaniechanie oblężenia, tem bardziej jeśli nieudane szturmy nastąpiły już po przegranej w okolicach Ripoll.

„Ojczyzna“ wiedeńska uważa za prawdopodobny w obecnych okolicznościach układ pomiędzy Hiszpanią a Niemcami o jakim mówiono już w początkach lata, mianowicie, że na tronie hiszpańskim po zgnieceniu karlistów zasiądzie Hohenzollern. Dla przyprowadzenia do skutku tego zamiaru ma być dziś już zawarte potajemnie przymierze zaczepno-odporne między rządem cesarza Wilhelma i rządem marszałka Serrano. Wszystko to są domysły dziennikarskie, w przedmiocie przymierza mniej, w przedmiocie kandydatury więcej do prawdy zbliżone.

Dla uczynienia wiadomości o kandydaturze bardziej interesującą dziennik Wiedeński uważa za potrzebne zapewnić, że jedno z mocarstw północnych nigdyby się na oddanie tronu Hohenzollernowi nie zgodziło i poparło odrazu księcia Asturji w pretensjach do tronu co oczywiście przy niewątpliwej, z góry przewidzieć się dającej niechęci Francji dla wszelkich widoków niemieckich, groziłoby zawikłaniem europejskiem. Ta biedna Hiszpanja ani sobie ani drugim spokojnie spać nie daje. Ile to już kombinacji politycznych nie wysnuto z obecnego jej położenia!

W dziennikach spotykać się trzeba ostatniemi czasy z licznemi doniesieniami odsłaniającemi niepomyślne stosunki wewnętrzne Hiszpanji liberalnej walczącej przeciwko D. Karlosowi. Wspominaliśmy o niechęci arystokracji dla marszałka Serrano. Obecnie dochodzą wieści o coraz większej obojętności w wielkich massach narodu dla walki, jaką toczą z D. Karlosem stronnictwa niechcące go wpuścić na tron. Don Karlos coraz mniej w tych massach wzbudzać ma nienawiści. Znajduje sympatje nawet w samej armji. a marszałek Serrano nie uważa za bezwzględnych wrogów swoich tych co trzymają z pretendentem. Utrzymuje jakoby przyjazne stosunki z jednym z dawnych przyjaciół swoich, który teraz jest jednym z doradzców D. Karlosa; posyła mu podarunki—jest bardzo dlań ugrzecznionym. Moriones dowodzący częścią armji północnej ma być ukrytym stronnikiem karlizmu a przy takiem usposobieniu swojem posiada wziętość u wojska. W szeregach armji walczącej tak w Nawarze jak i w Katalonji objawiać się mają liczne zbiegowstwa od nowego roku całe kompanje przechodzą na stronę pretendenta. Ludność męzka chroni się przed rekrutowaniem do wojsk rządowych, a gdy nie widzi sposobu uwolnienia się, woli już w miejscu przy karlistach pozostać, gdzie i swoboda jest większą i służba mniej uciążliwa a często i zyskowna.

Te i tym podobne wieści podsycane są głównie przez dzienniki legitymistowskie we Francji, które uważają się za solidarne ze sprawą Don Karlosa i zobowiązane do popierania jej *per fas et nefas.* Trzeba się mieć przed niemi na baczności. Karliści mają w Europie wielu przyjaciół. Nie ma wątpliwości, że zyskują ich już i w Hiszpanji dzięki niepowodzeniom wojsk liberalnych, kunktatorstwu, nieudolności wodzów, niewyćwiczeniu i małej liczbie żołnierzy, wreszcie zrządzeniom losu, który jakoś Hiszpanom madryckim nie sprzyja. Propaganda karlistowska nie uczyniła jednak tak wielkich postępow, aby już Serranę i Morionesa ogarnąć mogła, aby całe kompanje pod jej wpływem do pretendenta już przechodzić miały. Jeszcze w marcu o niczem innem nie mówiono tylko o rokowaniach z Karlistami; tymczasem rokowań tych wcale nie było. Serrano nie myślał bynajmniej o powtarzaniu błędu popełnionego przed dwoma laty za Amadeusza, przy zawieraniu konwencji w Amorovietta. Tak też pewno rozwieją się i dzisiejsze sympatje Serrana dla Karlistów; okażą się tendencyjnemi zmyśleniami lub trwożnemi domysłami dziennikarzy.

Poseł austrjacki Ludolf, i poseł niemiecki Hatzfeld, otrzymali polecenie jednoczesnego doręczenia swoich uwierzytelnień w Madrycie. Przypominamy to cośmy o ugrupowaniu się mocarstw podczas uznania rządu marszałka Serrano powiedzieli. W dopełnieniu tego aktu mocarstwa zachodnie oddzieliły się od trzech północno-wschodnich. Francja uznała Serrana na tych samych zasadach na jakich to uskuteczniły: Anglja, Belgja, Włochy, Portugalja; do mocarstw tych przyłączyła się Szwecja. Po odmowie jaka spotkała Niemcy ze strony Rossji, pozostało im tylko porozumienie się z Austrją, która wcale się do uznania nie kwapiła i prawdopodobnie dopełniła go z wielkiemi tylko zastrzeżeniami. O ile istotna polityka obu państw względem Hiszpanji posiada w sobie wewnętrzną jedność—tego powiedzieć nie można. Zdaje się, że zgodność jest bardziej pozorną niż rzeczywistą. W dalszym rozwoju wypadków Prussy mogą liczyć na pewne tylko na Włochy, które im od 1866 r. stale przyjaźni dochowują.

Ogłoszona korrespondencja w sprawie „Virginiusa“ jaką Hiszpanja prowadziła z Anglją, przekonywa, że rząd marszałka Serrano pragnął sprawę puścić w odwłokę, po stanowczem jednak oświadczeniu Derbego, Ulloa, minister spraw zagranicznych, przystał na bezzwłoczne załatwienie sprawy, czyniąc zastrzeżenia tylko co do niektórych mało znaczących punktów.

Nowemi trudnościami najeża się i tak już ciernista droga rządu madryckiego. Telegram z Rio de Janeiro donosi, że rząd rzeczypospolitej Chili, zaproponował ciału prawodawczemu zwołanie powszechnego kongresu amerykańskiego do Lima, stolicy Peru, dla uradzenia środków, któremiby dopomódz można Kubie do wybicia się na niepodległość. Rząd rzeczypospolitej ofjarowuje od siebie miljon dolarów na potrzeby wojenne walecznych wyspiarzy. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdyby się wmięszały do tej sprawy braterstwa, starałyby się ją obrócić na własną korzyść, ale raz wmięszawszy się, położyłyby kres panowaniu hiszpańskiemu na Kubie.

Poseł hiszpański w Paryżu, Vega de Armijo, ma doręczyć swe uwierzytelnienie Mac-Mahonowi w dniu dzisiejszym.

Francja wysłała delegata wojskowego na manewra jesienne w Niemczech. Popisy te rozpoczęły się od Saksonji. Odbędą się jeszcze w Pfalcu i Hanowerze.

W poniedziałek na grobie Lassale'a, we Wrocławiu, złożono wieńce pamiątkowe z 50 municypjów niemieckich. Wieczorem miano w synagodze odbyć nabożeństwo żałobne, na które Hasenclever, przygotował był mowę w treści odpowiadającej dążeniom stronnictwa.

P. S. W Galicji dopełnione zostały dwa nowe wybory do sejmu krajowego. Wielka własność wybrała: w Tarnowie Mieczysława Reya, w miejsce Dzwonkowskiego; w Rzeszowie Józefa Badeniego, w miejsce Wodzickiego.

Ze Stanów Zjednoczonych donoszą o krwawem starciu się Negrów z Białymi w stanie Luiziany. Na sześciu Negrach wykonano sprawiedliwość doraźną.

Na Kubie zaszły potyczki mniejszego znaczenia.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 3go września, godzina 12 w poł.

Berlin 2go. — O drugiej godzinie po południu Cesarz przyjmował na uroczystem posłuchaniu posła hiszpańskiego, hrabiego Raskou, który wręczył monarsze listy uwierzytelniające.

Petersburg 2-go.— „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ podaje wiadomość, że w dniu 1-szym Najwyżej dozwolonem zostało noszenie brody we wszystkich wojskach oprócz gwardji, grenadjerów, osób należących do Świty Jego Cesarskiej Mości i urzędników głównego zarządu w ministerjum wojny.

---

bejmując wpół kochankę — myślałem o Franku. Nie wiem dla czego, ale stoi mi on ciągle przed oczami. Czy mu się jakie nieszczęście nie wydarzyło...

— Śmiej się z tego—odrzekła wpatrując się w niego wzrokiem, który błyszczał w ciemności jak u kota — Franek teraz w Gdańsku i talary bierze za orylkę.

— Wszakże flisaki już powracają...

— To cóż! taki pędziwiatr jak Franek nie stoi o swoją wioskę. Zresztą nie ma tu po co wracać: matka na cmentarzu, we wsi ani jednego życzliwego, wójt go do żołnierzy zapisał...

— Tak dziwnie to mówisz, a przecie Franek był twoim kochankiem!

— Nieprawda, nie kochałam go nigdy i nie kocham.

Wiatr rozpłakał się w tej chwili jękiem tak żałosnym, że aż człowiek w burce zadrżał i od kochanki się odsunął. Przez długi czas milczeli oboje.

— Róziu!—podjął znowu głosem przyciszonym—sumienie poczyna mi wyrzucać naszą miłość. Dziś w nocy śniło mi się, że Franek powrócił z orylki i upominał się u mnie o twoje serce. Był blady i oczy w słup postawił jak wtenczas kiedy żegnaliśmy się pod figurą. Zdradziła mnie kochanka—jęczał wyciągając rękę, na której nie było ani kawałka ciała—zdradził mnie przyjaciel, wszyscy mnie opuścili, straszna moja dola, straszna!

— Mówmy o czem innem—przerwała kobieta.

— O czemże mamy mówić?

— Choćby o naszym ślubie—bo wszakże ty się zemną ożenisz?

— Róziu najśliczniejsza, nie krwaw mi serca! Czyżby twój ojciec zechciał takiego jak ja biedaka?

— A stryj?

— Stryj ma dukaty, ale co jego to nie moje.

— Przecie stryj nie wieczny!

— A co będzie z Frankiem?

— Dolo-ż moja! Franek nie wróci, ja *nie chcę* żeby wracał! Pocałuj mnie, i zapomnijmy o Franku.

W tej chwili chmury się rozstąpiły i księżyc oblał wybrzeże swym zimnym i szyderczym blaskiem. Wicher, hulający dotąd w górnych sferach przypadł do ziemi i począł unosić wszystko, co znalazł na drodze. Doczołgał się do topielca i bez długich zachodów zrzucił z niego słomiane przykrycie.

Księżyc oświecił twarz trupa...

— Franek! -wykrzyknął człowiek w burce.

— Franek!—wyjęczała kobieta.

Była chwila okropna. Trup wyszczerzał zęby i wbijał w niewierną kochankę spojrzenie zimne a ostre jak sztylet szklany. Sucha wierzba skrzypiała jak dusza w czyścu. Kochankom słowa zastygły na ustach, w piersiach dech się zatrzymał i zbrakło siły do ucieczki. Wpatrywali się w topielca bladzi jak on i skostniali w miłosnym uścisku...

. . . .

Sądzę, że dobrze uczynisz, śliczna czytelniczko, jeżeli napijesz się teraz gorącej herbaty i zabrzdąkasz na fortepianie coś wesołego. Przebacz, że cię narażałem na zaziębienie, wyprowadzając w podobną noc z ciepłego salonu nad Wisłę. Przebacz, że oczom twoim pogodnym jak niebo majowe, kazałem mrużyć się w obec obrazów zamało pięknych lub zanadto bolesnych.

Nie zapominaj jednak że to wszystko zmyślenie.

Ani wicher nie jęczy, ani dziewczyna nie zdradza kochanka, ani fale trupa nie wyrzucają. Na świecie ślicznie i poczciwie aż się dusza raduje. Wprawdzie ludzie topią się niekiedy, ale to tylko przez wypadek. O dziewczynach zaś romansujących przy trupie kochanka, mowy być nie może.

Dziwno mi nawet, skąd się podobne rzeczy pod mojem piórem znalazły?

Wynikło to najprędzej stąd, że od pewnego czasu prowadzę życie zgoła niehygieniczne, i że organizm mój przeładowany pierwiastkami białkowemi cierpi na brak azotu... *Wiktor Gomulicki.*

— Komitet Starszyn Warszawskiego Towarzystwa Myśliwych, ogłaszając, że z decyzji JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, Strzelnica mieszcząca się w Saskim Ogrodzie zamkniętą została, a zabudowania onej winny być rozebrane. — zaprasza PP. Członków mających udział w budowie tej strzelnicy, aby w tym celu zebrać się raczyli na ogólne zebranie w lokalu Towarzystwa w dniu 21 września (3 października) r. b., o godzinie 2ej po południu.

Z uwagi zaś, że mimo niejednokrotnych zaproszeń, zawsze mniejszość PP. Członków zbierała się, Komitet zatem Starszyn znajduje potrzebnem uprzedzić, że wszelkie kwestje ostatecznego uregulowania interesów Strzelnicy tej dotyczących, na temże zebraniu bez względu na liczbę PP. Członków, zadecydowanemi będą. (1—3) —11985—

— Z kombinacji handlowych, oraz celem dogodniejszego pomieszczenia moich magazynów, nabyłem ryczałtowo cały remanentowy zapas wszystkich towarów bławatnych i innych w znanym od lat wielu magazynie P. **Józefa Zelta**, przy ulicy Senatorskiej, a wysortowawszy jednocześnie znaczny wybór towarów z mojego magazynu bławatnego, postanowiłem celem zyskania miejsca dla nowych transportów, urządzić wielką detaliczną wyprzedaż, która dla większej dogodności kupujących, odbywać się będzie w sąsiednim moim opróżnionym magazynie w domu Sandbanga, naprzeciw lewego skrzydła pałacu Prymasowskiego, gdzie utrzymuję skład dywanów, firanek i materji meblowych. Tak więc przedmiotem czasowej urządzonej przezemnie wyprzedaży przez dni 10, począwszy od dnia 4 b. m., po cenie nadzwyczaj zniżonej, będzie ogromny wybór różnych towarów bławatnych, które w oddzielnym anonsie handlowym po szczególe wymienione zostaną. Mam zaszczyt przytem nadmienić, że dotychczasowy mój magazyn bławatny w domu pani Neübauer, przy ulicy Senatorskiej, nadal w tej samej miejscowości pozostawać będzie; do magazynu zaś jaki w tymże samym domu był dotąd własnością p. Józefa Zelta, przenoszę z domu p. Sandbanga magazyn mój kobierców i materji meblowych, a w opróżnionym w ten sposób magazynie, pomieszczam skład futer i futrzanego ubrania. Z uszanowaniem, *J. Penkala.* (1—1) —11870—

— Z powodu ukończenia kursu „Introligatorstwa,“ (oddział galanterji), i złożenia egzaminu w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, przez pięć uczennic, które otrzymały odpowiednie świadectwa, obecnie są wakanse, na które mogą się zapisywać Panie, chcące udoskonalić się w tem rzemiośle. (Plac Zielony, Nr 10). (1—1) —11950—

— Kronikarz „Tyg. Ill.“ (Nr 337), zwrócił uwagę na zbyt częste ogłoszenia *Zakładu Rękodzielniczego dla Kobiet*, w pismach tutejszych. Jednak to jest nieuniknioną koniecznością organizacji Zakładu, w którym wykładane jednocześnie kursa rzemiosł mają oddzielny, dla każdego z nich różny okres, a ztąd bezustannie rozpoczynają się i kończą kursa nie tylko dla całych kompletów, lecz i dla przybywających, po rozpoczęciu nauki, uczennic, które Zakład ciągle bez przerwy przyjmuje i wykłada każdej osobno według przyjętego programmu.
Przewodniczący, *Edward R. Łojko.* (1—1) —11951—

— Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Stanisława Potockiego pod Nr. 415, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok 1874/5 rozpoczął się dnia 20 Sierpnia. Kurs zaś nauk dnia 1 Września 1874 r.—*Anna Jasieńska.* (2—2) —11849—

— W prywatnym **Naukowym Zakładzie męzkim Jana Nepomucena Leszczyńskiego** przy ulicy Nowolipki Nr 6 (nowy) w Warszawie, utrzymany jest tak samo, jak w roku zeszłym **Wykład nauk w kierunku realnym.** 5—6—11696—

— **Maksymiljan Berends**, *przysięgły Adwokat z Petersburga*, przyjmuje Klientów, mających interesa *prawne i administracyjne* w Petersburgu lub Rossji, codziennie od 11ej do 12ej i od 5ej do 6ej po południu, przy ulicy Niecałej, domu Nr 7, mieszkania 17. (3—3) —11286—

— P. **Rudolf Strobl**, profesor Instytutu Muzycznego powrócił z zagranicy i zamieszkał przy ulicy Nowy-Świat Nr 60.

— **Lekcje Tańców** pod Nr 726, róg Orlej i Leszna. — *R. Puchalski.* (1—15)—11935—

Zakład Gimnastyki i Fechtunku S. Zewalda Chmielna 9. —11591—3—6

KANTOR BANKIERSKI
MAURYCEGO NELKEN

W WARSZAWIE na Krak.-Przedm. Nr 77, — **W ST. PETERSBURGU** na Newskim-Prospekcie Nr 14.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu **2/14 Września r. b. odbędzie się w Petersburgu losowanie Ruskiej 5% Pożyczki Premjowej 2-ej emissji.**

Dla ułatwienia możności nabywania tak I-ej jak i 2-giej Emissji, Kantor **jako pierwszy** w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie w ratach, takową sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest **na rs. 10** na każdą obligację **i od chwili wniesienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.**

Na żądanie Kantor udziela zaliczenie **po rs. 150** na każdą oryginalną Obligację 5% Pożyczki Premjowej tak 1-szej jak 2-giej Emissji.

Zakupione na rozpłatę, jako też i złożone na zastaw Pożyczki Premjowe, Kantor ubezpiecza bezpłatnie od umorzenia (amortyzacji), a w razie wylosowania daje w zamian za wylosowaną Pożyczkę Premjową inną nie wylosowaną bez oddzielnej dopłaty.

Wszelkie zlecenia z prowincji, w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najśpieszniej załatwia. 2—4 — 11634 —

KATALOG
Wystawy Rolniczej

w Warszawie 1874 roku
drukowany będzie po polsku i po rusku
w 10000 egzemplarzach
Osoby pragnące dołączyć do niego
Ogłoszenia
zechcą je w czasie jak najkrótszym nadesłać do drukarni
Feliksa Fryze, Władysława Dębskiego i Spółki
przy ulicy **Senatorskiej Nr 20**, wprost kościoła Św. Antoniego.
3—0 — 11692 —

ZAKŁAD
OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIK,
Nr 2. Ulica NIECAŁA Nr 2.

POLECA:

Okulary, Konserwy i Nanośniki najrozmaitszych form i gatunków z wszelką ścisłością do każdego wzroku zastosowane **od kop. 75.**
Perspektywki teatralne i polowe, **od rs. 3.**
Barometry od rs. 2.
Termometry do gorzelni, cieplarni, suszarni, pokoi, za okno, kąpieli etc., **od kop. 45.**
Probierze do wódek, syropu, kwasu, łoju, oleju, octu, mleka, wina etc., **od 45 kop.**
Raffraischisseary (odświeżacze powietrza, **od kop. 40.**
Klisopompy dla mężczyzn, kobiet i dzieci, **od rs. 1.**
Reiszeigi dla uczącej się młodzieży, od **k, 60.**
Filtry do czyszczenia wody z opisem, od **k. 40.**
Woreczki pęcherzowe antysyfilistyczne, od **kopiejek 20.**
Znacsniki lub cechy dla owiec, po **rs. 2 kopiejek 50.**
Syfony kieszonkowe do kumysu i wód mussujących, **od kop. 50.**
Steoroskopy od **rs. 1.**
Respiratory od 4—16 stopni ciepła, od **rs. 1.**
Ważki do zboża, Kwizdas (proszek dla bydła).
Lupy do ziarn i do wełny, **Maszynki** do robienia musujących napoi i **Miarki** taśmowe i składane najrozmaitszych kombinacji budowlane, dla koni do drzewa etc; **Troakary** dla owiec i bydła, **jakoteż wszelkie przybory w zakres techniczny i przemysłowy wchodzące.**

Wszystkie reparacje, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

☞ **Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres.** 2—12 — 11525 —

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Mały Faust.** — Jutro: **Dziesięć lat życia kobiety.**

Prof. G. de PRECHAMPS

ulica Długa Nr 23 (**Eldorado**)
ma do umieszczenia Guwernantki: **POLKI** wysoko uposobione w naukach i Muzyce, oraz **Francuzki, Niemki i Angielskie.**

Tamże można powziąść wiadomość o pensjach męzkich i żeńskich, oraz o Nauczycielach i Nauczycielkach zdatnych, udzielających na godziny lekcje wszelkich przedmiotów, języków i muzyki. Rekomenduje równie **Osobę** wysoko usposobioną, która przyjmuje na pensję **Panienki**, chcące głównie się kształcić w języku francuzkim, niemieckim, innych przedmiotach i muzyce, przy ciągłej konwersacji francuzkiej, a to do towarzystwa panienki 12-letniej.
2 6 11584 —

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH
Władysława BERSOHN & Comp.

w WARSZAWIE
ulica Senatorska Nr 29—Krak.-Przedm. Nr 61

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż **Losowanie Pożyczki Premjowej odbędzie się dnia 1 (13) Września r. b.** i że nadal takowe na **rozpłaty miesięczne sprzedaje.** 1—5 — 11976 —

LEKCJE TAŃCA

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Osoby interesowane, iż takowe rozpoczynam wpołowie Września. Ulica Miodowa dom W-go Mrozowskiego, Nr 6 nowy, w drugim dziedzińcu na prawo, na 2 giem piętrze.
1—4 — 11982 — **R. Chronowski**, Tan. T. War.

Świeży transport
RAKÓW z Pskowa,

nadszedł do Zakładu Gastronomicznego pod **Rakiem** na Pradze, które to odznaczają się nadzwyczajnym smakiem i wielkością. Zakład ten także poleca się doborem win rozmaitych i wszelkim młodym drobiem, a mianowicie: indyki, kaczki, kurczęta i t. p.—**M, Bilski.**

Obstalunki na obiady, podwieczorki i kolacje przyjmują się. 1—1 — 11988 —

TIVOLI.

Dziś, w Czwartek **Koncert** pierwszorzędnej Orkiestry Damskiej z Wiednia, pod dyrekcją Pani **Marji Schiepeck.** Cena miejsc zwyczajna. Początek o godz. 7½ wieczorem. W razie niepogody Koncert w sali.
— **W. Reiner.** 1—1 — 11997 —

TEATR WIELKI.

Dziś: (po cenach teatru Rozmaitości) **Robotnicy.— Damy i Huzary.** —

TEATR LETNI.

Dziś: **Halka.** — Jutro: **Skąpiec — Homar.**—

ALHAMBRA: Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: Drugi raz trajedja Szyllera **Intryga i Miłość.**—Jutro: na benefis Pani **ADOLFINY ZIMAJER: Dziecię Szczęścia,** komedja charakterystyczna w 5-c,u aktach.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 9.96, w południe st. 22.08. Barometr: 760 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stópa 1 cali 2

Mieszkania na czas Wystawy

zamieszczone są w dzisiejszym Dodatku, na ostatniej stronnicy 3-ciej i 4-tej szpalcie.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 193.

Dnia 3 Września 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1874 roku.*

Preisvertheilung

1,500 Thaler 1,500.

ILLUSTRIRTER FAMILIEN-KALENDER

für das Jahr **1875.**

BIBLIOGRAFISCHES LEXIKON

als

Gratis Prämie,

Cena k. **20**, z przesyłką pocztą **28** k.

Nabyć można

w Księgarni Altenberga i Robitschka,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 41, obok Hotelu Saskiego.

—11686—2—6

OBWIESZCZENIE.

W dniu 19 Września 1874 r. o godzinie 11 rano, w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się ostateczna ustna licytacja, na sprzedaż 1855 wyszłych z użytku przedmiotów Skarbowych, jako to: mebli, blaszanych i bronzowych przedmiotów, oraz różnych kancellaryjnych przyborów, oszacowanych na summę rs. 121 kop. $20\frac{1}{2}$. Przedmioty te, podzielone są na 20 części i sprzedawać się będą podług tegoż podziału. Wszystkie przedmioty można oglądać i warunki licytacyjne przejrzeć, codziennie od 10 godziny rano do 3 po południu, w biurze Izby Skarbowej, z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych. Licytanci obowiązani będą przedstawić vadium, wyrównywające $\frac{1}{10}$ części summy szacunkowej. —11589—1—3

NAUCZYCIELKA

wysoko wykształcona, posiadająca prócz nauk klasycznych, język polski, francuzki, niemiecki, ruski i muzykę, pragnie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość w Rekomendacji B. Sieńkiewicz, Senatorska Nr 2, nad cukiernią Kadecza. Tamże żądany jest

Nauczyciel

posiadający prócz nauk klasycznych, polckiego i ruskiego, język niemiecki lub fransuzki, jako też Bony Niemki. —11932—1—3

FRANCUZKA

posiadająca patent, Szwajcarki i Niemki Bony oraz Nauczycielka Polka, posiadająca język francuzki, niemiecki, angielski i w wysokim stopniu muzykę, pierwszy raz do kraju naszego przybyłe, są do natychmiastowego umieszczenia, ulica Długa Nr 21, tamże Guwerner posiadający gruntownie język ruski, otrzyma korzystną posadę.

—11834—2—3

Nauczyciele i Nauczycielki,

Polki, Angielki, Francuzki, Rosjanki i Niemki, z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez. **Bony** różnej narodowości. **Osoby** do towarzystwa i do zarządu domem, za pośrednictwem A. **Witkowska**, ulica Niecała Nr 8.

—11031 5—6

Potrzebna jest

NAUCZYCIELKA,

z patentem, do klassy wstępnej i pierwszej. Honorarjum bardzo umiarkowane. Freta Wązka Nr 23 nowy, stróż wskaże. —11978—1—1

ANGIELKA

Świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wiadomość u Załęzkiej pośredniczącej, Nr 16 dom Lövenberga. —11983—1—1

Bona Niemka,

młoda, katoliczka, potrzebną jest zaraz do dwojga małych dzieci na wieś. Wiadomość ulica Wilcza Nr 11, dom Okryńskiego, w mieszkaniu pod Nr 1, od 12 do 4 po południu.

—11929—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej Nr 4, u Akuszerki Sikorskiej.

—11965—1—1

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni domu, w Warszawie lub na prowincji, od Ś-go Michała, wiadomość Nr 1266/7 ulica Bracka, w mieszkaniu Dobrzecki. —11948—1—3

OSOBA

posiadająca patent, życzy sobie udzielać nauk początkującym dzieciom, jakoteż, może przyjąć na stancję kilka panienek. Ulica Bielańska Nr 4 nowy, drugie piętro, widzieć się można do 2-ej. M. K. —11921—1—3

Osoba młoda.

Po nkończeniu kursu nauk w Aleksandryjsko-Maryjskim Warszawskim Instytucie i odbytej w nim rocznej praktyki, życzy przyjąć w mieście lub na prowincji, w Kraju lub Cesarstwie, w domu familijnym obowiązki Guwernantki. Bliższa wiadomość, ulica Karmelicka Nr 10, mieszkania 11.

—11821—1—3

OSOBA

usposobiona w krawieczyznie, życzy sobie przyjąć robotę w prywatnym domu. Wiadomość w Starem-Mieście, Nr 22 nowy, adresa zostawić można u stróża Wiktora.

STANCJA

U Nauczyciela Szkoły Rządowej dwuklasowej męzkiej, jest pomieszczenie na dwóch pensjonarzy z przyzwoitem utrzymaniem, rodzicielską opieką i pomocą naukową, a to za umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Trębacka Nr 5 nowy. —11968—1—3

Młody Człowiek,

zdolny i pracowity, który ukończył klas kilka i posiada gruntowny początek języka francuzkiego i niemieckiego, znaleść może pomieszczenie w Księgarni J. J. Okońskiego, przy ulicy Miodowej. —11977—1—2

Potrzebną jest zaraz

Korrepetytorka,

do pomocy uczennicy z klassy drugiej, ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania Nr 26.

—11918—1—1

Nauczycielka Muzyki,

z patentem z konserwatorjum, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, posiadając zaś upoważnienie od władzy, pragnie wykładać przedmiota klassyczne, języki nowożytne i w tychże prowadzić konwersację. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Podwal Nr 21 nowy, mieszkania Nr 7.

—11577—2—3

Rodzina mająca synów w Gimnazjum, może przyjąć na utrzymanie:

Kilku Uczniów,

z zapewnieniem korrepetycji i muzyki. Wiadomość na Tłomackiem Nr 9, w domu Bernsteina od placu, sień pierwsza, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 11. —11496—3—3

Do pracowni Ubiorów Damskich Marji Marczewskiej, potrzebne są uzdatnione i do nauki

PANNY

przy ulicy Niecałej pod Nr 8 nowym, w podwórzu na lewo na dole. —11984—1—3

Może znaleść pomieszczenie przy familji

Panienka lub Chłopczyk,

gdzie z fortepianu i konwersacji francuzkiej i niemieckiej korzystać mogą. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 107, wprost Zamku Królewskiego, od 9 do 3 po południu 2 piętro Nr miesz. 2. —11941—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Optyczno-Mechanicznego S. Rosenzweig, Nowy-Świat Nr 59. —11945—1—3

Potrzebną jest

KUCHARKA

Niemka, uzdolniona, do małego gospodarstwa, zaraz lub od 1 Października r. b. Praga, Petersburgski Foksal biura Telegrafu.

—11939—1—2

Rząd Gubernialny Płocki

na posiedzeniu swem w dniu 18 Lipca r. b., postanowił: wykonać pomiar miasta Płocka i sporządzić plany pomieszczenia siedzib miasta, na skalę 25 sażenów ruskich w 1-m angielskim calu, w zastosowaniu się do instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zatwierdzonej pod dniem 25 Lutego 1870 r., bez obliczenia jednakże rejestrów pomiarowych do tych planów.

Na planach nie potrzeba szczegółowo oznaczać placów należących do prywatnych właścicieli (za wyłączeniem jednakże placów i budowli, położonych oddzielnie na zewnątrz dzielnic miasta (kwartałów) tak w obrębie jak i za takowym, które powinny być szczegółowo na planie pokazane).

Oprócz tego powinny być oznaczone na planach: egzystujące skarbowe i publiczne place, budowle i użytki, należące do skarbu, kościołów, klasztoru, kassy miejskiej, do mieszczan i różnych drugich zgromadzeń i władz, a także powinny być oznaczone mosty, przystanie, fabryki, zakłady, młyny, kuźnie, szlachtuz, cmentarze i t. d., jak również potrzeba oznaczyć obręb miasta, miejski wygon, sady, ogrody warzywne, pola, grunta orne, piaski wzgórzyste, położenie miasta (wzgórza powinny być oznaczone lekko, ażeby plan nie był pstry), pocztowe i inne drogi, rzeki, strumienie, kanały z oznaczeniem ich biegu, błota, wylewy wód i studnie.

Do pomiaru i sporządzenia planów, Rząd Gubernjalny wzywa prywatnych Jeometrów z tem, ażeby pragnący podjąć się tej czynności, podał do Rządu Gubernjalnego deklarację swoją w przeciągu dwóch miesięcy, licząc termin ten od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia.

Kontrakt zawarty zostanie z tym z Jeometrów, który z obowiąże się za najmniejsze wynagrodzenie, dokonać pomiar, i sporządzić plany, a następnie wynagrodzenie, assygnować się będzie częściowo, w miarę postępu robót, po przedstawieniu stosownego świadectwa Inżeniera Gubernjalnego udowodniającego wykonane roboty.

1—1 — 11896 —

Rząd Gubernjalny Płocki,

na posiedzeniu swem w dniu 18 Lipca roku bieżącego, postanowił: wykonać pomiar miasta Zakroczymia i sporządzić plany pomieszczenia siedzib miasta. na skalę 25 sażenów ruskich w 1-m angielskim calu, w zastosowaniu się do instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zatwierdzonej pod dniem 25 Lutego 1870 roku, bez obliczenia jednakże rejestrów pamiarowych do tych planów.

Na planach niepotrzeba szczegółowo oznaczać placów należący do prywatnych właścicieli (za wyłączeniem jednakże placów i budowli, położonych oddzielnie na zewnątrz dzielnic miasta (kwartałów) tak w obrębie jak i za takowym, które powinny być szczegółowo na planie pokazane.

Oprócz tego powinny być oznaczone na planach: egzystujące skarbowe i publiczne place, budowle i użytki, należące do skarbu, kościołów, klasztorów, kassy miejskiej, do mieszczan i różnych drugich zgromadzeń i władz, a także powinny być oznaczone mosty, przystanie, fabryki, zakłady, młyny, kuźnie, szlachtuz, cmentarze i t. d. jak również potrzeba oznaczyć obręb miasta, miejski wygon, sady, ogrody warzywne, pola, grunta orne, piaski wzgórzyste położenie miasta (wzgórza powinny być oznaczone lekko, ażeby plan nie był pstry), pocztowe i inne drogi, rzeki, strumienie, kanały z oznaczeniem ich biegu, błota, wylewy wód i studnie.

Do pomiaru i sporządzenia planów Rząd Gubernjalny wzywa prywatnych Jeometrów z tem, ażeby pragnący podjąć się tej czynności podał do Rządu Gubernjalnego deklarację swoją w przeciągu dwóch miesięcy, licząc termin ten od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia.

Kontrakt zawarty zostanie z tym z Jeometrów, który zobowiąże się za najmniejsze wynagrodzenie, dokonać pomiar, i sporządzić plany, a następnie wynagrodzenie, assygnować się będzie częściowo w miarę postępu robót, po przedstawieniu stosownego świadectwa Inżeniera Gubernjalnego udowodniającego, wykonane roboty. 1—1 — 11897 —

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 2 (14 Września) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę furażu i słomy od 1 (13 Października) r. b. do 1 (13) Stycznia 1875 roku a mianowicie:

A. dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. owsa czetwierti około 922.
2. siana około pudów 9090.
3. słomy około pudów 2272.

B. dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. słomy około pudów 787, od cen, jakie w przeddzień licytacji na targach Warszawskch zebrane będą.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Maristratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 11348 —

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 5 (17) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1875 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, węgla kamiennego 107,000 pudów.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzene w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do daklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

2—3 10588 —

WÓJT GMINY CZYSTE.

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 11 rano w Urzędzie Gminy tutejszej, odbędzie się licytacja na sprzedaż kolonji nie uwłaszczonej, we wsi Czyste położonej, N-rem 76 oznaczonej, składającej się z 2 i pół mórg grunlu, na którym znajduje się dom mieszkalny.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 500. — Vadium wymagane jest w kwocie rs. 75. Bliższe szczegóły są każdodziennie do przejrzenia w Urzędzie Gminnym z wyjątkiem dni świątecznych.

Wola dnia 16 (28) Sierpnia 1874 r. Wójt Gminy **Bienkowski.**

3—3 — 11687 —

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do praktyki felczerskiej. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej, Nr 4 nowy. **Kaczmarski.** —11612—2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Zakładu wyrobów stolarskich. Wiadomość, ulica Złota Nr 27 nowy, u stolarza.

—11631—3—3

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Września r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus głośna licytacja na wynajęcie siedmiu oddzielnych lokali w domu pod Nr 1883a, w Warszawie przy ulicy Przyrynek do domu schronienia starców Św. Ducha i Panny Marji należącego, na lat trzy od dnia 19 Września (1 Października) 1874 do 19 Września (1 Października) 1877 roku, a mianowicie:

a) Na 1-em piętrze: Lokalu pod Nr 1 składającego się z 4 pokoi i piwnicy za rs. 180 rocznie; lokali pod Nr 2 i 3, składających się każdy z dwóch pokoi i piwnicy po rs. 80 rocznie za każdy lokal; lokalu pod Nr 4 składającego się z jednego pokoju za rs. 60 rocznie.

b) Na 2-gim piętrze: Lokalu pod Nr 5, składającego się z 3ch pokoi i piwnicy za 135 rocznie; lokali pod Nr 6 i 7, składających się każdy z dwóch pokoi i piwnicy za rs. 70 rocznie za każdy lokal.

Licytacja rozpoczynać się będzie od wyżej wskazanych cen.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązany jest w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić vadjum gotowizną w wysokości ¹/₃ części wyżej ustanowionej, za lokal rocznej ceny.

Inne warunki licytacyjne najmu lokali dotyczące, mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski**
Sekretarz Rady **J. Magnuski**.

1—3 —11903

Francuzka rodowita

pragnie znaleźć mieszkanie i życie za parę godzin dozoru nad dziećmi. Ktoby jej potrzebował, raczy złożyć adres do redakcji Kur. Warsz. pod lit. L. L. —11788—2—2

ON DEMANDE

pour la campagne **une Bonne Française** munie de bons certificats, pourdeux jeunes filles de 8 et 9 ans, aux appointements de **200** roubles. Sádr **au Bureau du Prof. de Préchamps**, rue Longue 23 (Eldorado). —11711—3 -3

NAUCZYCIELKA

muzyki na fortepianie, pragnie udzielać lekcje tak w domu jako i po za domem, za cenę bardzo przystępną, osoby interesowane raczą zgłosić się na ulicę Widok pod Nr 5, mieszkania 18. —11908—2—3

Młody Człowiek,

odpowiednio uzdolniony, życzy sobie udzielać korrepetycje uczniom z klasy I. i II. za nader umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość na ulicy Piwnej w domu Nr 9 nowy, przy kościele Ś-go Marcina, mieszkania Nr 11. —11892- 2—2

TECHNIK,

tak teoretycznie jak i praktycznie uzdolniony, który ukończył wydział mechaniczny w Niemczech i tamże przez lat dwa pracował w jednej z najpierwszych fabryk, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Potrzebujący takowego, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. M. Z. —11565—3—3

MECHANICY

obznajmieni dokładnie z prowadzeniem machin parowych, potrzebni są na prowincję i do Cesarstwa. Kandydaci z dowodami kwalifikacji, zgłaszać się mogą do Głównego Składu Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów. Ulica Senatorska, w godzinach przedpołudniowych. —11940—1—0

Potrzebne są

P A N N Y

do kroju oraz panna kompletnie uzdatniona w strojach, pod korzystnymi warunkami na prowincją, blizko kolei. Bliższa wiadomość w pracowni M. Szpotańskiego, ulica Twarda Nr 9. —11601—3—3

TANIOŚĆ NIEZWYKŁA.

Prawdziwa Woda Kolońska

Joh. Maryi Fariny,

gegenüber Altmarkt, oraz Jülichsplatz w Kolonii Nad-reńskiej, w oryginalnych flaszkach sprowadzona, sprzedaje się obecnie w Składzie Perfum

Aleksandra Kocha,

przy Nowo-Senatorskiej Nr 476, flaszka kop. 50, pół flaszki kop. 25 pojedynczo. Osoby zaś biorąca na raz ¹/₂ tuzina flaszek w oryginalnych skrzyneczkach zapakowanych, **płacą tylko** kop. 40 za całą, a kop. 20 za pół flaszki. Sprzedając po tak nizkich cenach prawdziwą wodę kolońską, w stosunku których słabsza krajowa drożej kosztuje, kontentuję się bardzo małym zyskiem, licząc jedynie na tym większy odbyt. —11034—5—8

Rs. 4,500

Listami zastawnemi hypotecznie zabezpieczona na 1 Numerze po Towarzystwie, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość pod Nrem 1337 plac Warecki w prawym pawilonie na 2 piętrze pod Numerem 5. —11638—2—3

Rs. 2,385 lub 2,000.

Potrzebne są na spłatę takiejże samej wierzytelności, na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom drewniany z oficyną murowaną dwupiętrową. Wiadomość przy ulicy Rybaki Nr 10 nowy, u Rządcy domu, od 7 do 9 rano. —11721—3—3

Pracownia Sukien i Bielizny

M. SZPOTAŃSKIEGO,

Twarda Nr 9, przyjmuje Szuby od rs. 2 i pół, paletoty od 1 i pół, i suknie od rs. 2, podług najnowszych modeli, świeżo i akuratnie odrobione. —11655—3—3

NA WSI

w Królestwie, niedaleko od drogi żelaznej Warszawsko - Petersburgskiej, poszukiwany jest do wynajęcia **dom z ogrodem**. Właściciel takowego, raczy się udać do W-go Choynowskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 19. —11852—2—3

Jest do sprzedania

DOM

we wsi Woli, gminie Czyste, pod Nr 93, składający się z 12 stancji, sklepu, oraz oddzielny domek z mieszkaniem i kuznią do tego zabudowania, jest gruntu pół morgi. Wiadomość u Sołtysa wsi Woli T. Zborowskiego. —11743 -1—3

Skład Główny

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i odlewów

MA HONOR POLECIĆ:

1. **Siewniki rzutowe** na system Robillarda (osią poprzeczną transportową na żądanie).
2. **Siewniki rzutowe** na sposób Robillarda, ulepszone.
3. **Siewniki rzędowe** z fabryki Rudolfa Sack'a Plagwitz pod Lipskiem.
4. **Kultywatory uniwersalne** Rudolfa Sack'a.
5. **Pługi** wszelkich systematów (między innemi pługi Ukraińskie podług Cichowskiego Nr 4, Pługi Rigolowe Rudolfa Sack'a i inne)
6. **Brony, Drapacze, Ekstyrpatory Walce pierścieniowe.**

Adres: **Do składu Głównego Warszawskiej Fabryki Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów Senatorska Nr. 29.**
Telegramy adressować **Administratorowi Ostrowskiemu**.

2—0 — 11,018

Magazyn drzewa ZJEDNOCZONYCH RĘKODZIELNIKÓW

Warszawskich.

Zaopatrzonym został w znaczne transporta materjałów suchych i w najlepszym gatunku, budowlanych, stolarskich, stelmachskich i t. p., które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. Oraz zarząd magazynu zawiadamia WW. właścicieli losów, że zakupuje materjały tarte z pierwszej ręki. Osoby interesowane, zechcą się zgłosić do kantoru przy tymże magazynie znajdującego się. —11958 1—3

DOBRA CISZYCA i DOROTKA

nad Wisłą, pomiędzy Zawichostem a Kazimierzem, w Sandomierskiem, z obfitemi łąkami, z inwetarzami, są do nabycia w każdej chwili razem lub oddzielnie. Rozległość dzies. 1,050 (włók 70). Warunki dogodne. Bliższa wiadomość u Leona Romanowskiego, Patrona w Radomiu, lub w Warszawie u Antoniego Romanowskiego na ulicy Żórawiej pod Nr 25, między godziną 12tą a 2gą po południu. —11,694—1—2

Do sprzedania za przystępną cenę i pod dogodnymi warunkami

Dobra Ziemskie,

około (dzies. 450) włók 30 rozległości mające, w Gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, niedaleko Krakowa i Kattowic położone, w których znajdują się bogate kopalnie rzadkiego zagranicą nawet i poszukiwanego kamienia litograficznego oraz wapna hydraulicznego. Wolne od wszelkich ciężarów hypotecznych, z porządnemi zabudowaniami gospodarskiemi i fabrycznemi, pomiędzy innemi dom murowany, mieszczący machinę parową o sile 45 koni do rznięcia kamieni, ukazujące gdzie niegdzie pokłady węgla kamiennego, dobra te stać się mogą obfitem źródłem dochodu. Bliższa wiadomość u Patrona Cohn. Miodowa Nr 14 nowy. —11931—1—3

Poszukuje się

DOMU

w środku miasta, wartości od 30 do 50 tysięcy rubli. Adresa z krótkiem opisem domu, dochodu, ulicy i numeru, można zostawić na ulicy Niecałej, w składzie Wód Mineralnych, w domu Towarzystwa Lekarskiego pod adresem N. G. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. - 11927—1—3

Zawiadamiam Panów Artystpw i Amatorów muzyki, że do fabryki mójej wprost Zamku, nadeszły w tym tygodniu

Świeże Struny,

prawdziwe Rzymskie, z któremi się polecam.—**J. Ridert.** —11943—1—1

Zarząd Biura Posłańców, Tłomackie Nr 9.

Podaje do wiadomości publicznej, że przyjmuje zamówienia **na Węgle Kamienne i Drzewo Opałowe,** z własnych Składów, tak w samym Kantorze jak i przez wszystkich posłańców, opatrzonych na ten cel w odpowiednie kwity z cennikami. —11925—1—6

K. Dembińska, zamieszkała przy ulicy Miodowej pod Nr 8, (mieszkania 5), podejmuje się

Szycia Bielizny,

po cenie umiarkowanej, **przy nader starannem wykończeniu. Jako wdowa po urzędniku, nie mająca innych środków utrzymania prócz godziwej pracy**, poleca się względom Szanownej Publiczności. —11922—1—2

Ważna Wiadomość!

Kupuję wszelkie przedmioty starożytne, **meble, porcelanę** saską, **bronzy**, rzeźby z kości lub drzewa, Obrazy, miniatury e**malje** starożytne, dywany, materje, zegary, wachlarze, **koronki, Sztychy** i t. p., w magazynie P. Wężarskiego, dawniej **Nahke** na wprost Saskiego Placu Nr 391, żądane są: zegar marmurowy, wazony chińskie, komódki staroświedzkie, kandelabry, oraz srebro stołowe. —11961—1 3

FAJERWERKI i Ognie Bengalskie.

Osoby prywatne mogą dostać w Laboratorium Chemicznym Warszawskiego Wojennego Okręgu na placu Powązkowskim, pod miasteczkiem Parysewem. Zamówienia na takowe, przyjmuje Skład Materjałów Aptecznych i Farb, J. Wyszomirskiego, ulica Długa, Nr 551 (22), obok Hotelu Drezdeńskiego. —11964—1- 6

Jest do sprzedania:

Biurko czarne gruszkowe za rs. 75 i biurko orzechowe, za rs. 50, w kantorze przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 75, na parterze, między 10 a 5 godziną. —11973—1—3

NIEDZWIADKI

(ALGIERKA)

w zupełnie dobrym stanie, prawie nowa, jest do sprzedania za rs 80. Wiadomość w cukierni Szczerbińskiego, na placu Trzech Krzyży, Nr 1735. 11962—1—3

Spichrz, Składy cztery piwnice.

Do wynajęcia w każdym czasie, Nr 5, ulica Danielewiczowska. Wiadomość u właściciela domu, lub u stróża. —11583—4—10

POMIDORY

dojrzałe, świeżo z krzewów zrywane, a ztąd jedynie odpowiadające wszelkim warunkom dobrego konserwowania się, codziennie nabywać można po cenie umiarkowanej, przy ulicy Twardej, pod Nrem 13 nowy, 1089E, (w bliskości Grzybowa, na wprost Ciepłej), w ogrodzie Czesława Willmann. —11510—3—6

Jest do sprzedania każdego czasu

Majątek Ziemski,

składający się z dwóch folwarków, (z których każdy ma oddzielną hypotekę). rozległy (dz. 1725) włók 115, w tem (dz. 600) włók 40 lasu. Młyn wodny o 3 gankach, położony w blizkości kolei Terespolskiej, odległy od Warszawy wiorst 35. Opis i objaśnienie szczegółowe w handlu St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62. —11326—4—6—

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania

TRAKTYJERNIA,

przy ulicy Piwnej Nr 36 nowy. Wiadomość na miejscu. —11595—3—3

FABRYKA

WÓD GAZOWYCH

jest do **sprzedania** z firmą lub bez, razem lub częściowo, maszyna paryzka. Wiadomość w fabryce wody sodowej, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 7 nowy, zrana do 12 godz. —10587—5—6

Nowo otworzony Magazyn.

Poleca się Szanownej Publiczności, wykonaniem Sukien, Okryć Damskich, oraz bielizny po cenie umiarkowanej. Wyprzedaje kapelusze letnie niżej kosztu. Ulica Długa Nr 16.—Marja **Żys.** —11533—3—3

FOLWARK

oddzielny, z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami za cenę umiarkowaną (dzies. 45) z trzy włokowym lasem sosnowym i brzozowym łąkami i pastewnikiem w blizkości k... Warszawsko Petersburgskiej, w pięknym zdrowym położeniem nieco górzystym, oraz ogrodem fruktowym, zabudowania zaś w dobrym stanie. Bliższa wiadomość o tem powziąść można w Składzie wędlin, przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538. —11644—1

Koszule, kołnierzyki, Mankiety i Krawaty

w najświeższym guście, poleca Skład Bielizny Męzkiej, **Telesfora Szreter**, Elektoralna, obok Banku. 11769—1—6

Gzymsy gotowe!

Jesionowe do szaf i kredensów, sprzedają się po umiarkowanych cenach, jako też i przyjmuje się do szabowania na maszynie przy ulicy Leszno Nr 37, drugi dom od Solnej, u stolarza. —11742—1—3

---

300 korcy marchwi

pastewnej, jest do sprzedania w fol. Rusiec pod Nadarzynem, powiat Błoński, wiadomość na miejscu. —11967—1—3

Koczobryk i Faeton

mało używane, są do sprzedania, przy Alei Jerozolimskiej Nr 17, u Lakiernika. —11966—1- 3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

PETIT CANON ROULÉ

po kop. 50 za 100 sztuk

z Fabryki K. TEOFILIDY.

Dostać można w Dystrybucjach pp. Moszyńskiego na przeciw Pomnika Paszkiewicza; Golderinga na przeciw Skweru Krakowszkiego-Przedmieścia; Kiczorowskiego — Wierzbowa na przeciw filarów Teatru; Wardta—Rymarska; Franka — Miodowa dom Lessera; Szczuckiej obok dawniej Straży Ogniowej na Nowym-Świecie; Skrędzelewskiego na przeciw Kościoła Ś-go Aleksandra. 8—8 —9575—

4 ELEKTORALNA 4

OBOK BANKU

Polegając na słusznie rozpowszechniającej się zasadzie ekonomicznej, że **ceny nizkie są równie korzystne dla kupca jak dla publiczności**, ustanowiłam w nowo otworzonym swym

SKŁADZIE NICI

GALANTERJI I PERFUM

Ceny niepraktykowanie nizkie na towar wyborowy, chcąc zadawalniać się małym a częstym zyskiem.

O czem Szanowna Publiczność na miejscu przekonać się raczy.

Z uszanowaniem

W. KLEYNA

2—3 —11393—

OBOK BANKU

4 ELEKTORALNA 4

Po powrocie z Zagranicy

Zaopatrzyłem Magazyn Ubiorów mężkich i Dziecinnych, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67 nowy, w domu Kralla i Sejdlera egzystujący,

W znaczny wybór materjałów zagranicznych i krajowych, garderoby mężkiej i dziecinnej, na sezon jesienny i zimowy oraz w gotowe **Studenckie mundurki**, podług pierwszych żurnali. Przytem także urządziłem wyprzedaż po cenie niżej kosztu garderoby mężkiej.

Magazyn mój wykonywa wszelkie obstalunki jak najpunktualniej i po umiarkowanej cenie.— **W. Bobrowski.** 7—12 — 11,267 —

Potrzebna jest od 1 Października, na wieś porządna

MŁODSZA,

umiejąca dobrze prać i prasować, znająca się na szyciu, z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Petyskusa, Nr 473b, nowy 25, ulica Senatorska. —11960—1—1

Otrzyma **nagrody Rs. Siedmdziesiąt pięć** ten, który wystara się odpowiedniego zajęcia przy fabryce, za kassjera, magazyniera i t. p., Młodemu człowiekowi, posiadającemu język Niemiecki, Ruski i Polski, i który może dać kaucję hypoteczną, do wysokości 1,000 rs. Reflektanci złożą swoje adresa pod lit. A. M. w Redakcji Kur. Warszawskiego. —11959—1—1

Kapitały rs. 2,000

i inne, są do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość codziennie, od godziny 4 do 7 u **Wilmana** Patrona, ulica Twarda Nr 9. —11652—

DO SPRZEDANIA

PARA KONI

gniadych do zaprzęgu zdatnych. Zgłosić się należy do Sztabs-Kapitana Frederiksa, w Warszawskiej Szkole Junkrów, przy ulicy Senatorskiej. —11709—3—3

Konie

podług najnowszej metody i to w bardzo krótkim czasie, kompletnie będą ujeżdżane, także i lekcje konnej jazdy udzielane być mogą.—**B. Krause,** róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, **1600.**—Tamże mogą być również i konie do jazdy wynajmowane. —11313—3—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie zupełnie nowy. Wiadomość ulica Chmielna Nr 48, na 2-em piętrze mieszkania Nr 6. —11449—3—3

Są do sprzedania

Dwa Magle

Angielskie, z powodu wyjazdu, przy ulicy Wroniej Nr 1171. Dom Hermanowskiego. —11930—1—1

Są do sprzedania

MEBLE

kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł, mahoniowe, pokrycie na meble używane, i szafa kredensowa. Obejrzeć można od 12 do 4, na Orlej ulicy Nr 7, mieszkania 41, także przepyszna Dracena, wysokości łokci 4, mogąca ozdobić najpiękniejszy salon, na Wilczej ulicy Nr 8 domu, mieszkania 12. —11957—1—1

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Października r. b.

LOKAL

świeżo wyrestaurowany na 1 piętrze. w środku miasta, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki, komórki, piwnicy i góry wspólnej. Wiadomość przy ulicy Orlej N. 7, w domu W-go Konitza w mieszkaniu W-nej Simon. —11653—3—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1 Października, na wsi, w blizkości Warszawy, składające się z 3 pokoi i kuchni, ktoby miał takowe, może się zgłosić do kontroli służących, do W-go Czaplińskiego, Nr 14 domu, ulica Podwal. —11970—1—3

Do odnajęcia od Ś-go Michała, pierwsze piętro na ulicy Przejazd Nr 2, złożone z

Pięciu Pokoi,

z których salon frontowy z balkonem, przedpokój i kuchnia, za rs. 650 rocznie. Wiadomość u rządcy w b. Wileńskim hotelu do 10 rano i od 3 do 7 po południu.—11981—1—3

Potrzebne są zaraz

DWA POKOJE

umeblowane, w blizkości Jerozolimskiej Alei niedaleko Kruczej ulicy, Brackiej i Marszałkowskiej. Wiadomość Jerozolimska Aleja, Nr 24, na dole, na prawo z bramy. —11937—1—3

Przy ulicy Solnej, wprost Ogrodowej, w domu pod Nrem 10, jest do wynajęcia od 1-go Października

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu, składający się z 4 pokoi, 2 alków, kuchni, góry osobnej, piwnicy i komórki na drzewo, w tymże domu są jeszcze do wynajęcia 2 kawalerskie pokoje. —11656—3—3

Do wynajęcia:

Pierwsze piętro. Sala o trzech oknach z balkonem, trzy pokoje, kuchnia, garderoba, rs. 600 rocznie. **Sklep z mieszkaniem** i kuchnią, rs. 300 rocznie. **Na pierwszem piętrze,** może być wynajęte mieszkanie bez kuchni, dla kawalera, Doktora, Adwokata, etc. **z dużej sali i przedpokoju złożone.** Osobne zaś **dwa pokoje** z kuchnią. Wiadomość na miejscu, obok ogrodu Gimnazjum, Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, naprzeciwko Cyrkuł 5 i 6. —11784—2—3

Sklep

wraz z mieszkaniem obszernem, przy ulicy pierwszorzędnej, zdatny na Skład Cygar, Cukiernię, Restaurację i t. p., jest do najęcia każdego czasu, wiadomość w kantorze Stręczeń służących, przy ulicy Żabiej pod Nr 1 nowym. —11944—1—3

Sklep z Wiktuałami

i Norymberszczyzną, do odstąpienia z powodu wyjazdu, przy ulicy Wązki-Dunaj Nr 5, wiadomość w tymże sklepie. —11933—1—3

Sklep z Wiktuałami

z dobrem urządzeniem, w dobrym miejscu, jest do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy Solec Nr 18 nowy i warunki korzystne. —11926—1—2

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

z pokojem, ulica Warecka Nr 7, bliższa wiadomość na miejscu. —11954—1—1

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

z towarem, urządzeniem i gazem, w miejscu bardzo korzystnem zawsze, a tem bardziej podczas Wystawy, za umiarkowaną cenę, Nowy-Świat Nr 9 nowy, dom p. Cichockiej. —11972—1—3

Przechodząc ulicą Nalewki, przez dom Mławskiego zgubione zostały

WEKSLE,

dwa weksle po rs. 17 kop. 25, wystawione na imię Feldbluma, a jeden weksel na rs. 23 na imię Dawida Rozencweig i uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrócenie takowych weksli do dystrybucji Rozencweig, na ulicę Zakroczymską, pod Nr 9 nowy, za nagrodą. Weksle powyższe już zapłacone. —11942—1—1

Kwit tymczasowy,

Nr 11328 Reprezentacji Ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, wystawiony na imię p. F. Wawrzynowicza w Barczącej, powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej zaginął. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy, do biura wyżej wymienionego Towarzystwa, gdyż nie ma on już żadnej wartości. —11619—3—3

Nagrody rs. 2

Dnia 2 Września t. j. w Środę, uciekł z ogrodu Tivoli furtką, na ulicę Erywańską, Piesek mały, ciemno-popielaty, pinczer, miał na szyi obróżkę safianową czerwoną z dzwoneczkami, proszę odprowadzić do Hr. Łubieńskiego, ulica Królewska, gdzie Tivoli. —11953—1—3



W dniu 29 Sierpnia r. b., t. j. w Sobotę, wieczorem, zginął

Pies BULDOK,

rassy pręgowatej, mający prawe ucho cokolwiek dłuższe od lewego. Ktoby takowego przytrzymał, raczy odprowadzić lub dać znać pod Nr 2 przy ulicy Bielańskiej, za nagrodą, właściciela stróż wskaże. Uprasza się zarazem WW. PP. właścicieli i rządców, o zwrócenie uwagi w domach swoich na powyższego psa. Ostrzega się przytem, że za przetrzymywanie takowego, winny ulegnie odpowiedzialności Sądowej. —11920—1—2

MIESZKANIA NA CZAS WYSTAWY:

Jest do wynajęcia na ulicy Solec pod Nr 24 nowym, blizko Wystawy,

LOKALE:

na 2-m piętrze od frontu, składający się z Salonu o 3 i pokoju 2 oknach, wraz z meblami, pokoje nowo tapetowane, o cenie i innych warunkach, dowiedzieć się można na miejscu, od godziny 10 z rana do 6 po południu, przed domem jest stacja Omnibusów. —11885—2—5

MIESZKANIA NA CZAS WYSTAWY.

MIESZKANIE,

składające się z 5-u pokoi, przedpoko i kuchni jest do wynajęca z meblami, pościelą i usługą, w czasie Wystawy, przy ulicy Mazowieckiej Nr 3 nowy, na 2-m piętrze, obejrzeć można w każdem czasie. —11938—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany z usługą. Ulica Królewska Nr 5, mieszkania 6, na 1-m piętrze. —11772—2—3

Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 10.

Jeden Pokój z meblami.

—11820—2—3

Ją do wynajęcia

Dwa Pokoje,

umeblowane, od frontu, z pościelą i usługą, oraz pokój umeblowany z kuchnią. Tamże do wynajęcia od Ś-go Michała 3 pokoje z kuchnią na dole, mogące także być wynajęte oddzielnie, to jest pokój z kuchnią, oraz pokoik z kuchnią na górze (facjatach). —11963—1—3

Do wynajęcia w blizkości wystawy, Ulica Wilcza Nr 8

Cztery Pokoje

i kuchnia, z meblami i usługą, na 2-em piętrze od frontu, świeżo odnowione, podzielone mogą być na trzy części. Toż mieszkanie, bez mebli od 8 Października, kwartalnie wynajętem być może. —11987—1—1

Dwa Pokoje

na drugiem piętrze, przy ulicy **Hożej** Nr 3, w mieszkaniu Bielinowiczów. —11809—2—3

Przy ulicy Podwal (róg Dunaju-Wązkiego) w domu Nr 513, nowy 28, na 2-em piętrze od frontu, naprzeciw sklepu Stowarzyszenia Merkury i Zajazdu Jezierskiego, może być odnajęte

Mieszkanie umeblowane,

z pościelą i usługą, składające się z jednego obszernego pokoju frontowego o trzech oknach i kuchni wspólnej, przez którą wchód do mieszkania. Cena dzienna po rs. 1 k. 50. Odstępującym to mieszkanie lokatorom przysługiwać musi możność przechodu przez odnajmowany pokój i użytkowanie z kuchni. —11808—2—3

W stronie Nowego-Światu, na ulicy Lipowej jest do wynajęcia

Pokój

z osobnym wchodem, może być z meblami i usługą. Nr 6, mieszkania 9. —11811—2—3

Ulica Nowogrodzka Nr domu **14.**

JEDEN POKÓJ na parterze. —11864—2—3

DWA POKOJE na 2 m piętrze. —11865—2—3

Do wynajęcia

POKÓJ

na dole, z osobnem wejściem, meblami, pościelą i usługą. Ulica Ś-to Krzyzka **Nr 9,** dom W-nej Piaseckiej. —11860—1—3

Ważna Wiadomość!

Za 20 rs. i mniej za samo mieszkanie. Na czas wystawy Rolniczej, a nawet do 7 Października, jest do odnajęcia mieszkanie w każdej chwili, jedno z dwóch, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, mieszkania 12, oficyna lewa 2 piętro, 4 pokoje przedpokój i kuchnia. Lub też przy Niecałej, 3 piętro, 4 pokoje, przepokój i kuchnia, wiadomość o tem mieszkaniu w Fotografji W-go Twardzickiego, za osobnem wynagrodzeniem mogą być dodane meble. Potrzebna jest **Panna** zupełnie dobrze szyjąca na maszynie bieliznę, oraz przyjmują się panienki do nauki, Elektoralna Nr 7, mieszkania 12, drugie piętro, oficyna lewa. —11946—1—3

Do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

naprzeciwko Ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 19, mieszkania parterowego od frontu Nr 2, składającego się z salonu o 3 oknach, sypialni o 1 oknie z 2 łóżkami, gabinetu o 1 oknie i wspólnego przedpokoju, z meblami, pościelą i usługą. Konwersacja może być po Polsku, po Niemiecku i po Angielsku. Wiadomość na miejscu w temże mieszkaniu. —11923—1—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 478c (nowy 5). Дозволено Цензурою.